

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 54 (1399)

Pierwszy krok.

Niewątpliwie jedną z najdotkliwszych bolączek w życiu wewnętrznym państwa polskiego jest nieuregulowanie dotąd sprawy szkolnictwa mniejszości narodowych. Na ten temat pisano dużo, ale zrobiono bardzo niewiele. Ustawa językowa, wprowadzona w życie za czasów, gdy wice-premierem był p. Thugutt, nie tylko nie posunęła sprawy naprzód, ale dała wyniki wręcz ujemne i zawiodła całkowicie oczekiwania inicjatorów. Zasada *ultra-kwizmu*, którą proklamowała rzeszona ustawa, realizowana przez ministra St. Grabskiego w rezultacie pozbawiła mniejszości narodowe, przedewszystkiem Ukraińców, setek szkół narodowych, ponieważ, jak słusznie pisze „Robotnik”, „tam, gdzie *ultra-kwizm* był dla mniejszości narodowych krokiem wstecz, wprowadzano go skwapliwie, tam zaś, gdzie był krokiem naprzód, — postępowało wprost przeciwnie.

Za rządów pomajowych stan rzeczy uległ pewnej poprawie. Przedewszystkiem ustały szkany, stosowane z taką lubością dawniej przez władze szkolne względem wszelkich wysiłków społeczeństw niepolitycznych stworzenia własnego szkolnictwa. Tu i ówdzie poczyniono pewne koncesje. Na naszym terenie naprzykład znacznym postępem było nadanie w roku bieżącym praw publiczności gimnazjum białoruskim w Wilnie i Nowogródku i udostępnienie tą drogą młodzieży białoruskiej wstępu na uniwersytety w Polsce, gdy przedtem młodzież ta zmuszona była w poszukiwaniu wyższego wykształcenia emigrować zagranicę, przeważnie do Pragi i Mińska, skąd albo nie mogła wrócić wcale, albo powracała w nastroju zdecydowanie wrogim względem kultury i państwowości polskiej, a co najgorsze, zarażona nieraz ideologią komunistyczną.

Niemniej i rządy po-majowe nie decydowały się na krok stanowczy wydania ustawy, regulującej jasno i wyraźnie prawa szkolnictwa mniejszości narodowych. Wszystko zależało od dobrej woli władz szkolnych i rozmaitych konjunktur politycznych, z którymi sprawy oświatowe nie powinny zasadniczo mieć nic wspólnego. Zamknięcie seminarjum litewskiego w Wilnie oraz szeregu szkół powszechnych litewskich w związku z zatargiem polsko-litewskim na arenie Ligi Narodów jest wymownym tego dowodem.

Być może w sferach rządowych opracowywano jakieś projekty odnośne, a napewno zdawano sobie sprawę ze szkodliwości istniejącego stanu rzeczy, jednakże, jak zwykle w takich wypadkach, brak impulsu zewnętrznego wpływał paraliżująco na inicjatywę biurokratyczną. Pierwej lub później musiał z taką inicjatywą wystąpić ktoś ze strony „Z wieku i urzędu” należało to uczynić temu stronnictwu, które w swym programie zawsze najbardziej stanowczo głosiło hasła tolerancji i równouprawnienia.

Zrozumiała więc jest rzecza, że projekt ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych złożony w Sejmie stronnictwu P. P. S., które uprawiając tak długo jałową opozycję względem obecnego rządu, zdawało się, zagrzebało swe dawne tradycje wolnościowe w kurzu ekwilibrystyki parlamentarnej i bagnie demagogii wiecowej.

Nie wchodzimy tu w pobudki, które kierowały tem wystąpieniem, nie ludzimy się również, aby projekt, opracowany przez P.P.S. mógł być zrealizowany w całej pełni a nawet by w bliskiej przyszłości wszedł pod obrady Sejmu. Ważne jest zrobienie pierwszego kroku, przełamanie dotychczasowej bier-

ności czynników decydujących, które nie będą już mogły przejść nad wnioskiem P. P. S. do porządku dziennego.

Trzeba przyznać, że projekt ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych, którego pełny tekst podaje „Robotnik”, czyni zadość najbardziej wygórowanym wymaganiom w tym względzie. Dość wymienić najważniejsze punkty.

A więc zasadniczym typem szkoły państwowej dla dzieci narodowości białoruskiej, litewskiej, niemieckiej i ukraińskiej jest szkoła z macierzystym językiem nauczania, czyli szkoła, w której nauczanie oraz urzędowanie wewnętrzne i zewnętrzne odbywa się w języku macierzystym dzieci i której program uwzględni swoiste cechy kultury danego narodu.

Sprawami szkolnictwa dla mniejszości narodowych kierują specjalne podsekretarjaty stanu Ministerjum W. R. i P. W. W. kuratorjach powołuje się do życia specjalne wydziały z odrębnymi wizytatorami dla szkolnictwa każdej mniejszości narodowej.

Dla szkolnictwa każdej narodowości powołuje się do życia odrębne organy samorządu szkolnego wszystkich stopni. Członkowie tych samorządów, pochodzący z nominacji władz szkolnych, kościelnych, z wyboru samorządów terytorjalnych lub z kooperacji powinni należeć do tej narodowości, dla której dany organ samorządu szkolnego jest powołany.

Sięć szkolna tworzy się odrębnie dla każdej narodowości wedle ogólnych zasad sieci szkolnej. Podstawą do tworzenia sieci szkolnej jest metryka szkolna, która zawierać będzie i rubrykę narodowości. Metryka szkolna będzie prowadzona przez organy samorządu terytorjalnego. Organy, prowadzące metrykę nie mają prawa kwestjonowania narodowości dzieci, podanej przez rodziców lub opiekunów.

Szkoły średnie ogólnokształcące zawodowe i seminarja nauczycielskie zakłada się wyłącznie z macierzystym językiem dzieci.

Zostanie założony Uniwersytet Ukraiński z siedzibą we Lwowie i z językiem wykładowym ukraińskim. Uniwersytetowi temu przysługują wszystkie uprawnienia, przysługujące państwowym szkołom akademickim.

Oto są najbardziej zasadnicze postulaty projektu PPS. Całość jest zupełnie wyraźna, daleka od kompromisu i połowiczności. Zaspakaja w całej pełni potrzeby oświatowe mniejszości narodowych. Niektóre paragrafy idą nawet zadaleko. Tak np. żądanie, by podsekretarze stanu, naczelnicy wydziałów, wizytatorzy i inspektorzy szkolni dla szkół danej narodowości należeli koniecznie do tej narodowości nie wydaje się nam uzasadnionem, a zwłaszcza realnem. Wystarczy, aby ci urzędnicy znali dobrze język danej narodowości i nie traktowali szkół powierzonych im pieczy jako zła nieuniknione. Pewna kontrola i głos miarodajny w tym zakresie mogą przysługiwać samorządom szkolnym.

Estonja ratyfikowała protokół Litwinowa.

TALLIN, 5.III. (Pat). Parlament estoński ratyfikował dziś w pierwszym czytaniu protokół Litwinowa. W dalszym ciągu posiedzenia naczelnik państwa Rej odpowiedział na nadzwyczajną interpelację Związku Chłopskiego w sprawie zajmowania stanowiska kuratora w fabryce Boecker i Co. Naczelnik państwa przyznał, że z prawnego punktu widzenia może być zmuszony do opuszczenia tego stanowiska. Debata nad odpowiedzią Reja rozpoczęła się prawdopodobnie na następnem posiedzeniu parlamentu.

Wejście w życie protokołu między Sowiecami a Łotwą.

MOSKWA, 5.III. (Pat). Poseł łotewski w Moskwie Ozols wręczył rządowi sowieckiemu akt ratyfikacji protokołu moskiewskiego, który podobnie jak pakt Kelloga ratyfikowany już przez rządy Z. S. S. R. i Łotwy wchodzi z dniem dzisiejszym w życie między temi państwami. Protokół złożenia aktu podpisali Litwinow i Ozols.

Wybory do sowietów w „kobiecej gubernji”.

Kampanja wyborcza do sowietów zbliża się stopniowo ku końcowi, tak że w ciągu bieżącego miesiąca w całym państwie ukonstytuują się już prawdopodobnie nowe sowiety. Podczas tegorocznej kampanji wyborczej działacze sowieccy zwracali specjalną uwagę na sprawę udziału kobiet w wyborach, usiłując wszelkimi siłami podnieść liczebność kobiet, zasiadających w sowietach.

W tym celu prowadzono wśród kobiet bardzo ożywioną agitację, nawołując je do wysyłania do sowietów własnych przedstawicieli. Szczególny obraz przedstawiała kampanja wyborcza w gubernji kałużskiej, nazywanej w Rosji powszechnie gubernją „kobieca”.

Chodzi mianowicie o to, że męska ludność tej gubernji zmuszona jest z powodu braku zajęcia, udawać się na robotę do prowincji bardziej uprzemysłowionych, tak że cała gubernja pozostaje na zimę prawie bez mężczyzn.

Okoliczność ta w wysokim stopniu utrudniała pracę sowietów miejscowych, których członkami byli prawie wyłącznie mężczyźni. W niektórych miejscowościach dochodziło nawet do tego, że sowiety na okres zimowy całkowicie przerywały urzędowanie, gdyż członkowie ich rozproszeni byli po całej Rosji.

Z tego względu podczas tegorocznej kampanji wyborczej w gubernji kałużskiej wysunięto hasło wzmoczonego wybierania kobiet. W wyniku tej akcji weszły kobiety do sowietów w gubernji tej w daleko większej ilości, niż w latach poprzednich, stanowiąc obecnie około 27 proc. wszystkich członków sowietów wiejskich 27,5 proc. ogólnej ilości członków sowietów miejskich.

W ten sposób gubernja kałużska wzmocniła w znacznej mierze swój charakter „gubernji kobiecej”.

raz zgodnego współzycia narodowościowego, że dzieci w szkołach francuskich uczą się języka niemieckiego i odwrotnie.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że dotąd nie zabrało głosu w sprawie bądź co bądź tego niezwykle wystąpienia P. P. S. żadne z pism polskich. Nie jest też dotąd znana opinia bezpośrednio zainteresowanych mniejszości narodowych. Jedynie żydowski „Nasz Przegląd” wyraził zdziwienie, czemu dla szkolnictwa żydowskiego ma być opracowana osobna ustawa. Zapewne też, nie bez słuszności będzie się uskarżała prasa rosyjska na pominięcie w projekcie mniejszości rosyjskiej. Krytyka fachowych kół pedagogicznych być może zakwestjonuje konstrukcję projektu w szczegółach.

Jakiegokolwiek jednak będą dalsze losy projektu — cieszyć się należy, że pierwszy krok został zrobiony i że pałaca ta sprawa wreszcie znalazła się na porządku dziennym.

Derewnicy.

Wielka debata mniejszościowa.

Solidarność państw obarczonych traktatami mniejszościowymi.

GENEWA, 5.III. (Pat). Obecna sesja Rady Ligi znajduje się całkowicie pod znakiem debaty mniejszościowej, rozpoczynającej się dziś popołudniu.

O godz. 4 i pół popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Rady, na którym przystąpiono do debaty mniejszościowej. Na porządku dziennym znajdują się dwa kolejne wnioski: pierwszy w sprawie procedury, którą należy stosować wobec petycji mniejszościowych, złożony przez delegata Kanady, drugi — co do gwarancji wykonania ochrony mniejszości przez Radę Ligi na podstawie obowiazujących międzynarodowych umów mniejszościowych, złożony przez min. Stresemanna.

Wniosek delegata kanadyjskiego budzi mniej zainteresowania, niż wniosek min. Stresemanna, do którego rozwinięto się prawdopodobnie główna dyskusja. Zarówno Rumunja, jak i nienależące do Rady pozostałe państwa, które obowiązują traktaty o mniejszościach, a więc w pierwszym rzędzie Mała ententa, popierają całkowicie stanowisko Polski. Państwa te zdecydowanie są bronić stanowiska, że Rada nie może bez ich zgody narzucać im jakiegokolwiek zmiany w sprawie procedury i gwarancji ochrony mniejszości.

Zrewidowany tekst memorandum Danduranda.

GENEWA, 5. III. (Pat). (Szwajc. Ag. Tel.). Kanadyjski senator Dandurand przedstawił Radzie Ligi zrewidowany tekst swego memorandum, dotyczącego procedury przy badaniu petycji mniejszości narodowych. Nowy tekst zawiera trzy następujące uzupełnienia do pierwotnych pozycji.

1) przedstawiciele mniejszości, którzy mieszkają poza granicami odnośnego kraju będą mieli prawo, tak jak to zresztą było dopuszczalne dotychczas, wnosić petycje.

2) przewiduje w nagłych wypadkach postępowanie specjalne, co również było dotychczas w zwyczajnym. W tego rodzaju wypadkach generalny sekretarz Ligi Narodów będzie, jak i dotychczas, uprawniony wydawać zarządzenia bez zasięgania opinii komitetu Rady Ligi.

3) komitet Rady Ligi w wypadku, gdy nie nadaje biegu petycjom, które w ten sposób nie mogą być przedstawione Radzie Ligi, ma postanowić, w jakich wypadkach i pod jakimi warunkami ma nastąpić publiczne poinformowanie o sprawie.

Odłożenie dyskusji.

GENEWA, 5. III. (Pat). Odłożenie dyskusji nad sprawą mniejszości do dnia jutrzejszego spowodowane zostało koniecznością uzupełnienia w prywatnych rozmowach informacyj, posiadanych przez niektórych członków przed rozpoczęciem dyskusji publicznej.

Konferencja ministra Zaleskiego w Adatoim.

GENEWA, 5. III. (Pat). Min. Zaleski odbył dziś dłuższą konferencję z japońskim delegatem w Radzie Ligi p. Adatoci, który — jak wiadomo — jest sprawozdawcą Rady Ligi Narodów w kwestji skarg mniejszościowych.

Niemcy nie przedstawiły memorjału.

BERLIN, 5.III. (Pat). Biuro Wolfa komunikuje z Genewy, oświadczając, że z urzędowej strony niemieckiej nie przekładano memorjału, który byłby przeznaczony do przedstawienia Radzie Ligi.

Spór polsko-litewski przed forum Ligi.

GENEWA, 5.III. (Pat). Przewodniczący komisji komunikacyjno-transportowej, któremu w dniu 21 grudnia 1928 roku sekretarz generalny doręczył sprawozdanie i rezolucję Rady z dn. 14 grudnia, dotyczące „obecnego stanu rokowań pomiędzy Polską a Litwą”, zawiadomił Sekretariat Generalny, że komisja komunikacyjno-transportowa zajmie się zbadaniem dalszego biegu, jaki ma być nadany tej rezolucji Rady, na swej sesji zwyczajnej, która wyznaczona została na dzień 15 marca.

Akces Stanów Zjednoczonych do Międz. Tryb. Spraw. w Hadze?

BERLIN, 5.III. (Pat). Bawiący obecnie w Genewie b. amerykański sekretarz stanu Root wręczył „miał, według doniesień prasy tujejszej, Sekretariatowi Generalnemu Ligi Narodów projekt mający umożliwić przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Projekt ten został w drodze nieoficjalnej podany do wiadomości przedstawicieli wielkich mocarstw w Radzie Ligi Narodów.

Represje przeciwko sinfeinistom.

DUBLIN, 5.III. (Pat). W związku z oświadczeniem prezydenta Cosgrave'a o istnieniu w Irlandji organizacji, zagrażającej ustrojowi republikańskiemu, aresztowano około 40 młodych ludzi oraz przeprowadzono rewizję w ich mieszkaniach.

Aresztowanie bandy, która sfałszowała listy Zimowjewa.

BERLIN, 5. III. (Pat). Prezydjum policji berlińskiej ogłasza dziś komunikat o działalności aresztowanej onegdaj w Berlinie bandy fałszerzy dokumentów politycznych, do której należeli księżęta, hrabiowie i baronowie rosyjscy, podkreślając, że najbardziej obciążonym dotychczas jest były sędzia śledczy i późniejszy agent Czeki radca Orłow oraz były rosyjski agent policyjny i urzędnik poselstwa rosyjskiego Sumarokow. — Materiał, wykryty przez policję berlińską jest niezwykle obszerny i ma stwierdzać, że banda fałszerzy specjalizowała się w fałszowaniu dokumentów, mających skompromitować Sowiety. — Władze policyjne w Berlinie, mają nadzieję, że po przetłóczeniu całego materiału, znalezione przy rewizjach, uda się wykryć źródło całego szeregu aktów politycznych z ostatnich lat, a być może i źródło zakulisowej machinacji w związku z tak zw. listem Zimowjewa.

Kellog na stanowisku sekretarza stanu pozostaje.

WASZYNGTON, 5.III. (Pat). Reuter, Sekretarz Stanu Kellog wyraził swą zgodę na tymczasowe pozostanie na stanowisku sekretarza stanu i dalsze pełnienie funkcji aż do chwili ich objęcia przez jego następcę Stimsona, co ma nastąpić prawdopodobnie 1-go kwietnia. Stimson wyjechał już z Manilli i jest obecnie w drodze do Stanów Zjednoczonych.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Poseł amerykański w Warszawie p. Stetson zgodnie ze zwyczajem po obiorze nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych złożył na jego ręce prośbę o dymisję. W najbliższym czasie p. Stetson otrzyma od prezydenta Hoovera odpowiedź czy jego dymisja została przyjęta, czy też otrzyma on inną nominację z rąk nowego prezydenta.

Amerykański doradca finansowy przy rządzie polskim p. Dewey po powrocie do Warszawy z dłuższej podróży w niedzielnym czasie odbędzie naradę z ministrem Czechowiczem, poświęconą omówieniu niektórych sprostowań p. Dewey'a, dotyczących spraw finansowych Polski.

SEJM.

Obrady Senatu nad budżetem.

Telefonem z Warszawy.

Senat przystąpił wczoraj do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1929/30. [Jakże inny nastrój i inna atmosfera panowała na sali Senatu w porównaniu do tego, czegośmy świadkami byli w trakcie debaty budżetowej w Sejmie. Powaga i troska o dobro państwa — oto sens większości wczorajszych przemówień w sprawie budżetu.]

Na wstępie posiedzenia p. marsz. Szymański wyraził uznanie za owocną pracę komisji skarbowo-budżetowej, której wynikiem jest skorygowanie sejmowych przedłożonych budżetowych. Całkowity obraz tej pracy przedstawił sen. Searski, generalny referent preliminarza budżetowego.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, zabierali głos przedstawiciele wszystkich grupowań senatorskich. Między innymi doskonale przemówienie wygłosił sen. Roman, prezes senackiej grupy klubu B. B., precyzując między innymi stanowisko klubu w sprawie polityki narodowościowej. Sprawa mniejszości narodowych, która będzie traktowana na sesji Rady Ligi Narodów, napotyka — jak oświadczył sen. Roman ze strony Polski na politykę szczerą i otwartą. Społeczeństwo polskie bowiem życzy tym narodom jak najbujniejszego rozrostu ich własności kulturalnych i narodowych, z tem jednak zastrzeżeniem, że z dobrem tych narodowości nie ma nic wspólnego robota wroga dla państwa za obce pieniądze.

— Pragniemy — zakończył sen. Roman — utrzymać ustrój demokratyczny, lecz uwolnić go od historycznego obciążenia urojonej obawy przed dominium absolutum.

Sen. Gliwic, przewodniczący komisji budżetowej, oświadczył, że skład komisji jest taki, że nie powstydziłby się go najstarszy i najwytrawniejszy parlament na świecie.

Dwóch mówców opozycji sen. Głabiński (Kl. N.) i sen. Januszewski (Wyzw.) wyrazili zdziwienie z powodu uchwały komisji senackiej powiększenia rzekomo funduszy dyspozycyjnych, zawartych w budżecie. Otóż komisja nie powiększyła funduszy, jedynie przywróciła te, które zostały skreślone przez Sejm.

Chleb na kartki dla dyplomatów.

MOSKWA, 5.III. (Pat). Narkomdiel zwrócił się do wszystkich przedstawicieli państw obcych w Moskwie z notą w sprawie nadesłania listy osób, zatrudnionych w poszczególnych placówkach zagranicznych. Dane te konieczne są w związku z wprowadzeniem t. zw. „zabornych” książeczek, uprawniających do zakupu chleba w warunkach zwykłych. Książeczki te otrzymano również przebywający w Moskwie dziennikarze zagraniczni oraz wszyscy obcokrajowcy.

Kronika telegraficzna.

— Zamierzony został przez reakcyjną posel robotniczy w Japonji Yamanoto, Morderca sam się oddał w ręce policji.
— Eksplozja amunicji w sofijskim arsenale przybrała katastrofalne rozmiary. Z pod gruzów wydobyto 28 trupów, wśród których było 18 kobiet.
— Burze silne uszkodziły w ostatnich tygodniach poważnie wyspę Helgoland. Około 700 m² skały runęło w morze.
— Wjazd do portu gdańskiego był wczoraj wolny od lodu. Na prośbę rządu polskiego Rada Portu wysłała lodolamacz do Gdyni dla wyprowadzenia na morze statków szwedzkich z węglem.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wzrost dobrobytu w Polsce.

Sprawozdanie p. Ch. S. Devey'a.

Ukazało się w druku sprawozdanie Nr 5 p. Ch. S. Devey'a, zagrannego członka Rady Banku Polskiego i doradcy finansowego rządu polskiego za czwarty kwartał 1928 r.

Część I-sza sprawozdania poświęcona jest analizie wykonania planu stabilizacyjnego, w którym m. in. p. Devey stwierdza, iż wszystkie podatki za okres pierwszych 9-ciu miesięcy b. r. skarbowego 1928/29 wyniosły 100 proc. preliminarynych wpływów.

Część II-a sprawozdania poświęcona jest szczegółowej analizie budżetu Rzeczypospolitej na r. 1929/30, sprawozdanie zaznacza, iż w budżecie tym mieszczą się znaczne pozycje rozchodowe, które mogą pozostać wykonanymi w razie nieprzewidzianego zmniejszenia się dochodów do tego stopnia, iżby to zagrażało deficytem. Doradca finansowy jest w posiadaniu listu ministra Skarbu, w którym ten stwierdza, że jego zamiarem jest zorganizowanie inwestycji w ten sposób, że część programu może być zaniechana w tym wypadku. Jesliby dochody państwowe tak dalece się zmniejszyły, że zagrażałyby to równowadze budżetowej.

Część III-cia sprawozdania poświęcona jest całkowicie bilansowi płatniczemu Polski. P. Devey stwierdza, iż faktyczna stabilizacja złotego, istniejąca od drugiej połowy 1626 r., wraz z następującą po niej stabilizacją ustawową i pożyczką stabilizacyjną z października 1927 r., wzmocniły kredyt zagraniczny Polski i oddziaływały pobudzająco na przywóz. Jednocześnie dopływ kredytów, który oddziaływał pobudzająco na ten przywóz, umożliwił zarazem sfinansowanie ujemnego bilansu handlowego bez zbytniego ciężaru dla rezerwy walutowych Banku Polskiego; rezerwy te bowiem w ciągu 12-tu miesięcy 1928 r. spadły tylko o 3 proc. W wypadku deficytu bilansu handlowego, bilans płatniczy wyrównywany jest głównie pożyczkami, względnie prolongatą kredytów.

Polska jest wielkim importem, w dziedzinie maszyn, których działania wojenne zniszczyły na sumę około 228.000.000 dolarów. Licząc od 1920 r. do chwili oddania do druku ostatniego raportu, bez u wzięcia zmiany zużytych maszyn, pozycja tego przywozu wynosi około 150 milj. dolarów, czyli 66 proc. stanu pierwotnego.

Paradosem jest fakt, iż w Polsce zboże zajmuje największą pozycję w przywozie towarów konsumpcyjnych, p. Devey tłumaczy niedojrzałością poziomu gospodarki rolniczej na terenie Rzeczypospolitej, czego najlepszą ilustracją jest, iż wydajność z hektara w zachodniej Polsce jest prawie dwa razy wyższa, niż we wschodnich

dzielnicach, mimo, iż w tych ostatnich gleba jest lepsza, P. Devey zaznacza jednocześnie, iż tereny wschodnie zostały bardzo zniszczone działaniami wojennymi. Aby zarządzić temu stanowi rzeczy, rząd udziela znacznych kredytów na cele meljoracyjne i zakup nawozów sztucznych oraz dąży do usystematyzowania handlu zbożem.

Przywóz towarów luksusowych wynosi tylko 4 proc. ogólnego przywozu, jednak przywóz ten w r. 1928 wzrósł o 12 proc., w porównaniu z r. 1927.

Ogólny skład przywozu wyraźnie wykazuje, że Polska posiada stale zapotrzebowanie artykułów produkcyjnych, przy równoczesnym braku kapitału obrotowego wewnątrz kraju i wynikającą z tego wysoką stopą procentową. Polska — podkreśla p. Ch. Devey — nie może sobie pozwolić na żadne inne wydatki, jak tylko na artykuły, najbardziej konieczne. Wobec tego, iż Polska przez szereg lat nie była w stanie wypracować programu pożyczek zagranicznych, a więc nie może sobie pozwolić na żadne inne wydatki, jak tylko na artykuły, najbardziej konieczne. Wobec tego, iż Polska przez szereg lat nie była w stanie wypracować programu pożyczek zagranicznych, a więc nie może sobie pozwolić na żadne inne wydatki, jak tylko na artykuły, najbardziej konieczne.

Analizie stanu kredytu krótkoterminowego poświęcona jest część IV sprawozdania, ostatnia zaś część V — położeniu gospodarczemu państwa.

Ogólna charakterystyka sytuacji gospodarczej stwierdza, iż w żadnym innym roku, od czasu wojny, Polska nie cieszyła się takim wzrostem dobrobytu, jaki przypadł jej w udziale w r. 1928. Jest to wynikiem trwałej stabilizacji, będącej rezultatem równowagi budżetu państwowego, stałości waluty i braku zakłócających zdarzeń politycznych. Najważniejszym czynnikiem, hamującym działalność przemysłową i handlową, był dotkliwy brak kapitału obrotowego, co jest w Polsce zjawiskiem chronicznym, wywołanem przez zniszczenie kapitału oszczędnościowego. I w tem miejscu p. Devey zaznacza, iż zwiększenie sum zaoszczędzonych polepszy sytuację, a dopływ długoterminowego kredytu zagranicznego przyczyni się do polepszenia działalności gospodarczej przez usunięcie ciasnoty na rynku pieniężnym.

Sprawozdanie kończy się omówieniem sytuacji rolnictwa, przemysłu i handlu oraz rynku pieniężnego Rzeczypospolitej, wreszcie analizą cen i plac. Szereg zestawień rachunkowych oraz tablic statystycznych uzupełnia ostatnie sprawozdanie.

Dalej już następowały punkty obrad drugiego dnia. Wygłosił więc swój bardzo ciekawy referat o stosowaniu nawozów sztucznych i o uprawie roli w ogóle (o płodozmianach i t. p.) dyr. Wil. Rola. Stacji Doświadcz. w Białymostku, p. Żokowski. Referat był wysłuchany, z wielkim zainteresowaniem przez członków zjazdu, którzy nagrozili zaś prelegenta entuzjastycznymi oklaskami.

Potem bardzo wyczerpująco informował zbranych o kredytach rolnych dyr. oddziału Państw. Banku Roln. w Wilnie p. Ludwik Macu-

lewicz. Mówił o kredytach krótko i długo terminowych, siewnych, hodowlanych i t. p. Co do tych ostatnich, to zaznaczył, że będą one udzielane tylko odpowiednim zrzeszeniom, organizacjom hodowlanym posiadającym np. zakłady mleczarskie i t. p. urzędziska.

Prezes Urzędu Ziemińskiego w Wilnie, p. Łęczyński odpowiadał członkom zjazdu na liczne ich pytania dotyczące prac scaleniowych.

Czwartym punktem obrad były wybory uzupełniające do rady głównej. Na miejsce ustępującego drogą losowania (według statutu) wybrano pp. Fele, Jasińskiego, Buraka (wójta w Hucliczkach) oraz p. Łęczyńskiego prezesa Wil. Urzędu Ziemińskiego. Najwyższej może ze wszystkich spraw zjazdu zostały zatwierdzone wybory komisji rewizyjnej (punkt 5 obrad), którą przez akklamację pozostawiono w dotychczasowym składzie, poczem przystąpiono do rozważania wolnych wniosków. Była ich b. poważna ilość, ważniejsze (uchwalone) przytaczamy.

Donoszą rzeczą było uchwalenie założenia wielkiej, wojewódzkiej szkółki drzew owocowych dla ziemi wileńskiej. Jeszcze donioslejsza jest uchwała o połączeniu się organizacji rolniczych na terenie z. Wileńskiej, według zasad ustalonych przez komisję unifikacyjną, między innymi w Warszawie. Niezależnie od tego, czy to jednocześnie zostanie dokonane w innych dziedzinach Rzpłitej czy nie, postanowiono wejść w porozumienie z miejscowym Tow. Rolniczym, w celu ustalenia procedury połączenia obu organizacji. Postanowiono również zwołać nadzwyczajny zjazd Zw. Kolek Roln. dla zatwierdzenia tej fuzji.

Uchwalono następnie wniosek mówiący, iż: Zjazd uważa za swój obowiązek zwrócić się do p. ministra spraw wewn., pp. wojewodów, aby zechcieli, opierać pracę samorządową, terytorjalną w dziedzinie podnoszenia kultury rolnej na organizacjach dobrowolnych, w tym celu takie organizacje dają te wartości ideowo wychowawcze, które gwarantują twórcy dorobek w tej dziedzinie.

Zjazd zakończony został o godz. 16-ej i pół, zamknięty przez przewodniczącego p. Bolesława Bukowskiego, dotychczasowego komisarza ziemińskiego w pow. mołodziezańskim i nowomianowanego starostę krzemienieckiego.

Po zjeździe, w godzinach od 18 min. 30 do g. 23 min. 30 odbyła się konferencja delegata Min. Ref. Rol., p. Kopyczyńskiego, b. ministra R. R. z instruktorami Zw. Kolek R., w sprawie ich wzięcia udziału w akcji organizacyjnej skomasywanego gospodarstwa na terenie Ziemi Wileńskiej.

Giełda warszawska z dn. 5. III. b.m.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,88 1/2 - 8,86 1/2
Londyn	43,27 1/2 - 43,17
Nowy York	8,90 - 8,88
Paryż	34,83 1/2 - 34,74
Praga	26,41 1/2 - 26,35
Szwajcaria	171,53 - 171,10
Wiedeń	125,34 - 125,03
Włochy	46,70 1/2 - 46,58 1/2
Marka niemiecka	211,61 1/2

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 114-113. Stabilizacyjna 92. Premjowa dolarowa 97,25-97,50-95,75. 5% konwersyjna 94. 5% kolejowa 59. 6% dolarowa 85. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7% - 83,25 1/2 ziemskie 49,50 - 49,75. 8% ziemskie 95,50. 5% Warsz. 52,50. 4% Warsz. 70-69,75.

Akcje: Bank Polski 177,50 - 176,75 - 177,25. Związek Spółek Zarobkowych 85. Spies 255. Cukier 43. Lasy 8. Nobel 21,50. Lilpop 36. Modrzew 28,75-29,50-29,25. Ostrowiec 105-103-104. Starachowice 31-30,50-30,75. Haberbusch 232.

Drugi dzień zjazdu Zw. Kolek Rolniczych ziemi Wileńskiej.

Obrady rozpoczął dalszy ciąg dyskusji nad budżetem niedokończonyj wskutek braku czasu w dniu poprzednim. Główny przedstawiciel opozycji delegat święciański p. Kazimierzcyk powoli wycofał się ze swego stanowiska, a zgromadzeni po wysłuchaniu szeregu mówców z p. Jurososem (Świr) uchwalili proponowany przez Radę Główną budżet, jednogłośnie.

O Gdańsku i o literaturze gdańskiej.

Zajmują się dużo naszym starym portem, który nam wojna oddała częściowo robiąc ten więcej kłopotu jak korzyści Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. My tu w Wilnie, choć skwapliwie nazwano jedną z ulic Gdańską, choć mamy zwaną Ligę morską i rzeczną, nie często słyszymy o starym hanzeatyckim mieście i bodaj że nie wielu jest Wilnian, co jeżdżąc oglądać słynne śpichrze nad kanałem, ulice z gankami, ratusz, giełdę i nieliczne polskie tam wspomnienia.

A przecież styczeń Polski z tem miastem przetrwała nierozdzielnie od X wieku. Stąd to przecież wyruszyła misja św. Wojciecha, którego meczeństwo zawdzięcza młodzieńcze państwo polskie usamodzielnienie kościelne. Pomocze z Gdańskiem należało do djeczejji Kujawskiej i pozostawało w ciągłej styczności z wpływami polskimi, a znów od Polski szły pielgrzymki, szły później galary, szedł handel. Związek z kościelną jednością polską nie ustawał, mimo iż miasto było skroś niemieckie, zakony Cystersów i Dominikanów utrzymywały stosunki z Polską, a patrycjat gdański wysyłał synów do Akademii krakowskiej.

Z dziejów po epoce klęską Grundwaldzką wyodrębnionej powstaje

chronika, obejmująca dzieje miasta, które się chce od władzy zakonu uwolnić, jednym z jej autorów jest Jan Lindau; tu powstaje poemat o św. Wojciechu i rymowana Kronika Zakonu, przez Mikołaja z Jeroszyna, rodem z Polski, pisma również Tilo z Chelma, w 1331 r. p. pisze poemat o zbawieniu świata, bardzo w Gdańsku czytany. W 1432 r. znanym się staje na ziemi polskiej pedagogus Konrad Bitschin, humanista, sekretarz miejski w Chelmie, który w swych dziełach o wychowaniu młodzieży zaleca... sporty! Ceni język ojczysty, pisze o wychowaniu dziewcząt. Jest więc bardzo postępowy.

W końcu średniowiecza scholary gdańskie licznie się znajdują w krakowskiej uczelni, a między Ggańskiem i Warmią odbywa się rywalizacja na te obsadzania parafii i urzędów. Warmianin Maurycy Ferber nakazał pisanie źródłowej Kroniki Zakonu, systemem Długosza i Kalimacha, więc zbliżonym do stylu humanistów.

Wiek odrodzenia zaczyna się dla Gdańska pod najlepszymi wóżbami. Mimo zamętów reformacyjnego, mimo zatargów z państwem polskiem za czasów Batorego, miasto potężnie ekonomicznie; rozwój duchowy idzie za rozwojem ekonomicznym, powstaje żywy ruch literacki, ku czemu jak wszędzie polemiki religijne dają impuls. W tym czasie, w końcu XV w. Gdańsk szczyci się urodzeniem Jana Flachsbindera, zwanego później

Dantyskiem, który jako dyplomata polski, sekretarz królewski podróżował po całym świecie, otrzymał od cesarza niemieckiego wawrzyn poetycki i piastował godności biskupie kolejno w Chelmie i Warmii. Poeta ten, humanista, światowiec i bywalec dworów, później asceta, poświęca rodzinemu miastu poema, grząc mu zagładę na przyjęcie reformacji, popierał jej antyteutkę.

W jego ślady szedł uczeń jego Eustachy Knobelsdorf z Elbląga, podróżnik opisyjący zwiedzanie miasta środkowej Europy, nawoływał do walki z Turkiem i rzewnie oplakał śmierć mistrza. Gdańszczaninem był Achacy Curaeus, lekarz, moralista, poeta, piszący w 1569 *Blagia de passione, morte et resurrectione Christi*, był magistrem gimnazjum w ukochanym Gdańsku i luteraninem. Henryk Moller i Michał Rettelius, tu urodzeni poeci gdańscy, mniej zdolni i płodni od poprzedniego, ale swymi okolicznościowymi wierszami dający obraz życia Gdańska z końca XVI w. Walenty Schrekius pisał hymny, Wilhelm Gnaphaeus biblijną komedię Akolastus (o synu marnotrawnym), mnoży się poezja religijna i liryczna w duchu protestanckim, kultura literacka pogłębia się i rozszerza. Ośrodkiem studiów staje się gimnazjum o szerokim zakresie nauk, zorganizowane przez Andrzeja Aurifabera. Jerzy Melmann, Bartłomiej Wortzmann, Henryk von Reden, piszą kroniki historyczne prozą, opisując żywo i barwnie dzie-

je miasta i zatargi reformacji, zaś Kasper Schütz w heksametrach opiewa historię Prus a Jan Hasen-tödter to samo czyni w kronice dziejów świata na wzór Bielskiego.

Bunioe rozkwita sztuka drukarska i służy całej Polsce, zwłaszcza w rozpowszechnianiu literatury inowierczej, ten żywy ruch umysłowy wpływał na polszczenie się miasta, które wzrasta w dobrobyt, co opisał w swym Flisie Klonowicz. W XVII w. kiedy Niemcy szarpane przez wojny, starają się obronić przez unifikację, gdy burze wojenne przeciągają i nad Polską, Gdańsk nie traci nic ze swego dobrobytu, przeciwnie. Wzrasta dobrobyt materialny i rozwój literatury. Humanizm nie zastęga tu w strupiejących formach, ale utrzymuje zamilowanie do sztuk i nauk, dzięki świetnemu szkolnictwu i niezależności. W owej epoce, to najbardziej rozwinięte umysłowo i duchowo miasto w Polsce. Teologia, medycyna i poetyka, ściągają młodzież wszystkich krajów sąsiednich. Na te walk religijnych polemizują Jan Bottack prawomysłny luteranin z Marcinem Ruarem arjaninem; Bartłomiej Keckermann, Piotr Bomcor, Eberhard Böttcher, słyną jako teolodzy, autorzy dzieł naukowych i historycznych. Groźni byli Gotthard Artur historyk Indyj i autor geografii historycznej Filip Khwuer, gdańszczanin znani, w Europie.

Najśladniejszym był magister Joachim Pastorius von Hitenberg, autor *Florus Polonikus* w 1641 roku,

niezmiernie popularnych, pięć razy wydanych dziełw Polski. Słynął też jako ogromnie płodny poeta, niewyczerpany w odach, elegiach, i wszelkich rodzajach poezji; przywiązany do Polski opiewał Wojnę Chocimską, był panagierystą Jana III, którego w pięknych heksametrach łacińskich opiewa, oplakując poddanie się Kamieńca Podolskiego, lamentuje też nad najazdem szwedzkim i z oburzeniem zarzuca Niemcom zdradę! Niemieckość i polskość współpracują zgodnie w rozwoju duchowego życia Gdańska. Nawet kobiety pisza, swawil się pierwszy pisarz dialektalno-górno-niemieckim, poeta Marcin Opitz, autor pastorałek i tłumacz greckiego teatru, z nim szedł Andrzej Gryphius, słynny wszechstronna uczonoscia, i Piotr Titz poeta; rozszerzają się wpływy romańskie, drukarnie Rhetego, Hünefelda i Förstera nie mogąc nastarczyć włoskim, niemieckim i łacińskich poezji. W pieśniarstwie religijnem, odznaczają się Paweł Gerhardt, natchniony, gorący miłośnik piękna i natury i Jan Mauksich, autor misterjów; tworzy się cała szkoła poetów gdańskich, o charakterze liryczno-religijnym. Przy boku Władysława IV przebywa gdańszczanin poeta Jan Preutt, autor *Carmen panegericum* w 1634 r. Pokój w Oliwie daje assumpt do mnogiej liczby ulotek wesołych, politycznych, po niemiecku.

Gwiazdą kultury gdańskiej jest Jan Hewelpisz, astronom, uczeń Gas-

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Tadeusz Grabowski. Krytyka porażka w latach Libelta i Cybulskiego. (Odbitka z Księgi Pamiątkowej ku czci St. Dobrzyckiego). Poznań, 1928.

Tadeusz Grabowski. Literatura Gdańska i o Gdańsku. Lwów. Druk Zakł. im. Ossolińskich. 1927.

Ks. Kan. J. Borodziej. Kresy wileńskie w niebezpieczeństwie. Fantastyczne w swej barwności dzieje dzwignego człowieka, który umie fanatyzować tłumy, poruszać masy, zjednywać uwielbienie i wzbudzać nienawiść, podejrzania, wniecać walki, zaburzenia i klótnie wyznaniowe. Niezmem pamiętniki Cagliostro czy innego człowieka o stu obliczach, są książki X. Borodzieja. Pod wozem i na wozie, oraz powyższe. Obie pisane szkaradną polszczyzną.

Ilustrowana Książka Pamiątkowa 1-ck Targów Północnych pod red. Bolesława Wit-Świecickiego. Wilno. 1929. Duża 160 stronicowa księga obfity przedmiot materiału odnośnie do Targów Wschodnich. Bardzo żywy i zdoły dziennikarz, p. Wit-Świecicki zorganizował rzecz można sam i na własne ryzyko tę propagandową książkę, doznając więcej przeszkód niż pomocy. Mimo to, udało mu się, dzięki wrodzonej energii i pomocy kolegów z prasy wileńskiej, dać cały dział Wstawy i Targów omówiony jest dokładnie i racjonalnie, z pewnem zacięciem dziennikarskim ożywiającem te suche często wiadomości.

Ziemia Nowogródzka również ma tam obzerne miejsce i wywiady, oraz szczegółowy spis instytucji, organizacji, firm i osób nagrodzonych na 1-ych Targach Pł. i Wyst. rolniczo-przemysłowej, po nim krótki przewodnik po Wilnie i okolicach, wszystko obficie ilustrowane, stanowiąc zakończenie tej pouczającej książki, nieodzownie potrzebnej każdemu, kto zechce się czegoś dowiedzieć o Wileńszczyźnie pod względem gospodarczym. *Les anciens combattants dans leurs nations respectives*: Zbiór referatów 10 narodowości, wśród których Polskę reprezentuje p. K. Smogorzewski, znany publicysta.

C. Smogorzewski. La Pologne et la guerre a travers les livres polonais. Paris, Gebethner et Wolff 1929. Strzeżenie i zestawienie różnych momentów wojny w odbiciu literatury polityczno-militarnej, (nie widzimy specjalnie traktowanej sprawy wileńskiej, czemu?) Bardzo umiejętnie rozdziela autor dzieła na 1) Próby syntezy, do których zalicza książki: S. Kutrzeby, K. Stokowskiego, S. Askenazego, J. Płaudskiego, R. Dmow-skiego i M. Seydy. Pamiętniki: J. Ligockiego, L. Bilińskiego, J. Daszyńskiego, i ulotne fragmenty bardzo licznych autorów. Dokumenty wielkiej wagi dla cudzoziemców chcących o nas coś wiedzieć.

Casimir Smogorzewski. L'Union sacrée polonaise. Le Gouvernement de Varsovie et le "Gouvernement" polonais de Paris 1918-1919. Paris. Gebethner et Wolff 1929.

Książka traktuje o najciekawszych i najbardziej chaotycznych momentach odrodzenia Polski. Autor stara się zwięźle i z wielką umiejętnościami syntezy przedstawić wiersz obraz naszych zmagań: w czasie zawierania pokoju europejskiego, gabinetu Marczewskiego i misji Grabskiego, gabinetu Paderewskiego i misji Długoskiego, wreszcie rozwiązania Komitetu Polskiego w Paryżu i powrotu armji gen. Hallera do kraju. Zestawienie dokumentów i faktów rzuci dużo światła na te zdarzenia komentowane, tak błędnie i długo przez swoich i obcych.

Casimir Smogorzewski. La guerre polono-societique. D'après les livres des chefs polonais Paris. Gebethner et Wolff 1928. Znów barwnie, a zarazem technicznie wernie i wyczerpująco opisana kampania 1920 roku. P. Smogorzewski niezmiernie pracuje w Paryżu nad propagandą polsko-francuskiego aljansu. Ostatnie dzieło to znany publicysta są tego wymownym dowodem.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady. Czwarty dzień rozpraw.

Dalszy ciąg oskarżenia prokuratorowskiego.

Wczoraj o godz. 9 m. 15 przewodniczący p. wice-prezes wydz. karnego s. ap. Dmochowski, otwierając posiedzenie, udziela głosu rzecznikowi oskarżenia p. wice-prokuratorowi Parczewskiemu.

Taktyka Hromady.

Prokurator kontynuując rozpoczęte w sobotę oskarżenie, mówi: Wysoki Sądzie. Muszę scharakteryzować wyrotową działalność Hromady. Wyrażała się ona w podburzaniu ludności przeciwko państwu polskiemu, w bojkotowaniu szkolnictwa polskiego, w akcji antypodatkowej, w dążeniu do wywołania zbrojnego powstania i w walce o amnestję i pomoc więźniom politycznym.

Oskarżyciel każdy z tych punktów odpowiednio motywuje, przytaczając zeznania świadków oraz samych oskarżonych.

Opieka nad więźniami.

Zatrzymując się dłużej nad oświetleniem akcji w kierunku pomocy więźniom politycznym oskarżyciel mówi: Naród polski niedawno uzyskawszy niepodległość ma wiele sentymentu w odniesieniu do więźniów politycznych, z tego powodu mają nas za romantyków, jak mówił w swoim czasie Bismark.

Taraszkiewicz oraz jego adherenci weszli do organizacji p. n. Organizacja Pomocy Więźniom Politycznym, do której należeli przedstawiciele 7 stronnictw politycznych, a mianowicie: Niez. Partja Chł. "Sielrob", Lewica PPS., Lewica Poalej Sjon, Niezależ. Socj. Partja Pracy, "ukr. "Undo" oraz "Hromada".

Wydawali oni specjalne biuletyny i dążyli do uzyskania jaknajszerszych praw dla więźniów politycznych. "Hromada" prowadziła przy centralnym Komitecie wydział, którego zadaniem było zbieranie funduszu na obronę oskarżonych. Umawiali się oni z adwokatami, którzy otrzymywali specjalne honoraria za obronę oskarżonych (tu prok. przytacza fakty znane ze śledztwa).

Akcja wśród żołnierzy.

W dalszym ciągu mówca, powołując się na orzeczenie biegłego w tej sprawie mjr. szt. gen. St. Meyera, b. szefa ekspozytury oddziału II szt. gen. Nr. 1, twierdzi, że Hromada dążyła do zaagitowania żołnierzy, wyszukując dla tych celów wszystkie nastrożające się okoliczności, jak: urlopy, wieczorki, kobiety i t. p.

Składki broni.

Następnie szczegółowo omawiana jest sprawa gromadzenia przez Hromadę broni, w czem prokurator dopatruje się najbardziej obciążających okoliczności poszczególnych oskarżonych.

Sieć organizacyjna.

Zkolei oskarżyciel zajmuje się zobrazowaniem organizacji "Hromady" na terenach ziem wschodnich i wylicza: w pow. grodzieńskim było 107 hurtków, słonimskim — 167, sokólskim — z chwilą powstania "Hromady" było już 18 hurtków, dzięki energii b. pos. Wołoszyna, pow. nowogródzki liczył 190 hurtków, stołpecki miał 73 wielkie hurtki zrzeszające razem 7000 osób, pow. dzieszańskie, mołodziezańskie (tu pracował b. pos. Rak-Michajłowski —

organizowano strajki szkolne, demonstracje, rozrzucono odezwę i t. p. Dalej prokurator przypomina zajęcia w gimn. białoruskiem w Radoszkowicach i wreszcie wylicza gniazda "Hromady" w Wilejce, Lidzie, Oszmianie, Kossowie i w Pińszczyźnie.

Po drobiazgowym omówieniu działalności w powiatach prok. Parczewski ogólnie charakteryzuje "Hromadę" i prace ich przywódców, które cechuje kosmopolityzm, masowość, dobór członków pod względem wieku (18 do 40 lat).

Kończąc I-szą część swego wskazania podprokurator mówi: Polska mimo, że jest państwem młodem, wytrzymała ataki "Hromady" i wytrzymałaby jeszcze ostrzejsze. Patrząc na działalność Hromady z uczuciem grozy, zimny dreszcz strachu przechodzi, gdy się widzi, że na tak olbrzymiej polaci kraju rozrosł się wrzód, że w tym prastarym grodzie Giedymina, w tych Atenach Północny zrodził się gwałt z 5-cio ramiennej gwiazdą na czole. Materiał dowodowy w pierwszej instancji został przez sąd okręgowy w 9/10 potwierdzony i wynikiem tego był wyrok. Sądzie, że i Wysoki Sąd weźmie również wskazane okoliczności pod uwagę.

Część II oskarżenia.

Po zarządzonej przerwie — oskarżyciel przechodzi do drugiej części oskarżenia t. j. bardziej szczegółowej.

Podział oskarżonych.

Przytrzymując się zasadniczego planu wytkniętego przez prokuratora sądu okręgowego, co do podziału wszystkich oskarżonych w procesie na 5 kategorii, modyfikuje go o tyle, że łączy kategorię IV i V w jedną, nie widząc między zaliczonymi do tych oskarżonymi specjalnej różnicy.

Według tego podziału do I kategorii zalicza założycieli i najbliższych im pomocników do II — działaczy Hromady na terenach okręgowych, do III — działaczy powiatowych i gminnych, i wreszcie do IV — członków "Hromady", sympatyków i tych hromadowców, którzy należeli do KPZB.

Charakterystyka oskarżonych.

Następnie analizuje oskarżenie, dotyczące posadnych, zaliczonych do I-ej kategorii, t. j. przywódców i ich pomocników, i wice: Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Wołoszyna, Miotłę oraz Okinczyca i Burszewicza.

Przytacza dalej treść poszczególnych skarg apelacyjnych każdego z wymienionych oskarżonych, a następnie zbija argumenty wskazane przez skazanych przeciwstawiając zeznania odnośnych świadków i inne dowody.

Zkolei mówca, przechodzi do II-ej kategorii posadnych, dzieląc ich na grupy według terytorium, na jakim działali, a więc: grupa nowogródzka (osk. Kuźmicz i Kludwia Hoćko), grupa grodzieńska (osk. Jakimowicz, Suszkiewicz, Balicki i Ragun), grupa prużańska (osk. Potapczuk, Michał Kot i Salygo) grupa Wołkowskiego (Radzicki, Arkiewicz, Jankowski i Potocki), grupa sokóleńska (osk. Giedla, Białomyzy i Zdaniuk).

Na analizowaniu materiału i skrytykalizowaniu oskarżeń do wymienionych posadnych prokurator zalicza swe przemówienie wczorajsze, wnosząc o przerwanie go, wobec przemęczenia.

Przewodniczący dalszy ciąg roz-

JAN BUŁHAK
ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, telefon 9/8, przyjmuje od godz. 9-6

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Wiadomości z Kowna.

KRONIKA

ze, mąkę i chleb, rozpatrywać będą sprawę chłodni, rzeźni, targowisk, kas targowych, mleczarni, pijalni i t. p.

Oddziały aprowizacyjne zajmować się będą sprawą walki z lichwą w związku z wyznaczeniem cen i zabezpieczeniem podaży przedmiotów powszechnego użytku, sprawami mieszkaniowymi, wynikłymi z ustawy o ochronie lokatorów i wreszcie sprawą mobilizacji żywności w porozumieniu z wojewódzkim wydziałem wojskowym.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— Koncert Isserlisa. Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne przypomniało miłośnikom muzyki, że w dniu jutrzejszym o g. 8 m. 30 odbędzie się drugi koncert sławnego pianisty Juliusza Isserlisa, b. prof. konserwatorium w Moskwie i obecnego prof. państwowego konserwatorium w Wiedniu.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Suwałkach komedia A. Słonimskiego — „Murzyn Warszawski”, ze Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Dziś wraca na afisz przezbawna „Kwadratura koła” W. Katajewa. Następne przedstawienie „Kwadratury koła” w piątek. — Jutrzejszy koncert D. Smirnowa w Teatrze Polskim. Na dzień jutrzejszy w Teatrze Polskim jest zapowiedziany koncert spiewaka wszechświatowej sławy D. Smirnowa, który razem z Lidją Smirnową wykona szereg arcyznanego i najznakomitszych oper.

Na rzecz kolonij letnich dla młodzieży.

Staraniem Centrali Opiek Rodzicielskich w dniu 6-go marca rb. (środa) o g. 8 wiecz. odbędzie się przedstawienie, opera „Służąca pani” w 2-ach aktach, muzyka Pergolei z udziałem koncertowym w Reducie na Pohulance. Dochód z przedstawienia przeznacza się na rzecz kolonij letnich dla uczącej się młodzieży szkół średnich. Bilety w cenie od 50 gr. do 5 zł. do nabycia w Reducie. Dla młodzieży szkolnej zezwolono.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukulka.

ŚRODA, dn. 6 marca.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—13.00. Program dla dzieci wileńskich. Szereg bajek. 15.10—15.50. Odczyt z cyklu wykładów dla maturalistów p. t. „Rzym starożytny”. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, chwila literacka i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.35. Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej. 16.35—17.00. Muzyka. 17.00—17.55. Audycja literacka. 17.55—18.50. Koncert. 18.50—19.15. Audycja „Niespodzianka”. 17.15—17.30. Muzyka. 19.30—19.55. Kwadrans Akademicki. 19.55—20.00. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.10. Odczytanie programu na czwartek i komunikaty. 20.10—21.35. Koncert kameralny. 21.35—22.00. Transmisja z Krakowa. Autorecytacja p. Zofii Kossak-Szczuckiej. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— W potrzasku. Podczas obławy pod Halami zatrzymano znaną złodziejkę sklepową Marię Izdebską, która miała przy sobie zapas pończoch niewiadomego pochodzenia.

— Zatrzymanie przemytnika. Policjant zatrzymał idącego ulicą Kalwaryjską mieszkańca Niemęczyzna Feliksa Galińskiego, przy którym znaleziono 43 kg. tytoniu pochodzenia litewskiego.

— Okradenie sklepu K. O. K. Wczoraj w nocy do sklepu K. O. K. przy ul. Ostrobramskiej włamali się złodzieje i wynieśli różne towary na ogólną sumę 5 tys. zł.

— Akt rozpaczy matki. Onegdaj w dzień b. woźna P. M. Szk. im. Kościuszki Marja Kościłowska (Turgielska 12) opuściła mieszkanie i dwoje małych dzieci, pozostawiając list z zawiadomieniem, że odcodzi, by popieścić samobójstwo, nie mając więcej sił na borykanie się z nędzą.

Zamówienie na saletrę

Chilijską Wapniową i Nitrofos przyjmie Zygmunta Nagrodzki WILNO, Zawalnia 11-a. Kto zamówi wcześniej—ten będzie miał transporty w drodze. 501

Sprzedaje się folwark

obszaru 61 dziesięcina wraz z zabudowaniami oraz inwentarzem żywym i martwym 3 km. od stacji kolejowej w pobliżu Wilna. Szeregowy w Restauracji „Ziemiańskiej” przy ul. Mickiewicza 9.

Tragiczny wypadek.

P. Antoniego Łuckiewicza, znanego działacza białoruskiego, którego sprawa o przynależność do „Białor. Hromady”, wskutek protestu prokuratora, rozpatrywana jest następnie obecnie w wileńskim Sądzie Apelacyjnym dotknął bolesny cios. W dniu wczorajszym małżonka jego, z zawodu lekarz, specjalistka od chorób dziecięcych, pod wpływem silnych wstrząsów duchowych, wywołanych procesem męża i kampanią wszczętą przeciw niemu ze strony komunikujących Białorusinów, popelniała zamach samobójczy, niestety z wynikiem śmiertelnym. Mąż, wróciwszy z sali sądowej do domu o godz. 3-iej po poł. zastał już zimne zwłoki żony. Zmarła nie pozostawiła żadnego listu.

W kołach licznych znajomych i przyjaciół p. A. Łuckiewicza tragiczny ten wypadek wywołał przgnębiające wrażenie.

Sroda 6 Marca
Dziś: Wiktor
Jutro: Tomasz
Wschód słońca—g. 6 m. 32.
Zachód — g. 18 m. 8.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 5/III—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach } 756
Temperatura średnia } — 6° C
Opady w milimetrach } 1
Wiatr przeważający } Południowo-zachodni
Uwagi: Pochmurno, śnieg
Minimum: — 14° C.
Maximum: — 3° C.
Tendencja barometru: Staly spadek ciśnienia.

URZĘDOWA

— Wyjazd wicewojewody Kirtiklisa do Warszawy. Wicewojewoda wileński Stefan Kirtiklis wyjechał we wtorek dnia 5-go b. m. w sprawach służbowych do Warszawy.

— Przyjeździe do wojewody. W dniu 5-go b. m. przyjeździe do wicewojewody wileńskiego między innymi: dyrektor Franciszek Rychłowski w sprawach teatru polskiego, starosta święciański Stefan Mydlarz w sprawach tego powiatu i inni.

Następnie przybyła na audjencję delegacja wileńskiego Towarzystwa Myśliwskiego celem wręczenia p. wojewodzie wileńskiemu odznaki honorowej tego T-wa oraz w celu zaproszenia p. wojewody na obchód 25 letnia założenia wil. T-wa Myśliwskiego. Obchód ten odbędzie się 9-go marca w lokalu T-wa przy ul. Mickiewicza 23. W skład delegacji wchodził dr. Konecny i inż. Kuliński.

MIEJSKA

— Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zanotowano w Wilnie następujące wypadki zabiłki na choroby zakaźne: tyfus brzuszny — 3, plamisty — 3, plonica — 5, bionica — 7, ospa — 1, kszusiec — 6, róża — 4, grypa — 62, gruźlica — 6, jaglica — 9; drętewica — 1, razem 107 wypadków.

SAMORZĄDOWA

— Posiedzenie wydziału wojewódzkiego. W dniu 11-go b. m. w urzędzie wojewódzkim odbędzie się kolejne posiedzenie wydziału wojewódzkiego. Na posiedzeniu, będzie rozpatrywany m. in. budżet sejmiku dziśnieńskiego.

SPRAWY SZKOLNE

— Obchód imienia Marsz. Piłsudskiego w szkołach. W dniu 19 b. m., jako w dniu imienia Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, nauka w szkołach będzie się odbywać tylko do godziny 12 w południe. Ponadto w dniu tym z polecenia Kuratorium we wszystkich szkołach i gimnazjach odbędą się odczyty i pogadanki poświęcone osobie Solenizanta.

Z KOLEI

— Przerwa w ruchu towarowym. Trudności komunikacyjne spowodowane znacznymi opadami śnieżnymi zmusiły władze kolejowe do zamknięcia komunikacji dla transportów towarowych na liniach Podbrodzie—Królewszczyzna i Molodeczno—Zahacie. Ruch na tych liniach będzie natychmiast wznowiony po oczyszczeniu torów od zasp śnieżnych.

Z POCZTY

— Poczta na wypadek powodzi. Na skutek zarządzenia Dyr. Poczty urzędy pocztowe w razie katastrofy powodzi wszelką korespondencję z parafą „pilne—powódź” będą zalewiali natychmiast i po za kolejnością innych paczek.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Gmina żydowska a nauczyciele. Na onegdajszym posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej rozpatrywano ultimatum nauczycieli żydowskich, grożących strajkiem w razie niewyłączenia im subsydjum. Na posiedzeniu stwierdzono, że pieniądze nie ma i że pretensje nauczycieli będą uregulowane po uporządkowaniu finansów gminy.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Z Towarzystwa miłośników fotografii. Dnia 21 lutego odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa miłośników fotografii, na którym został wybrany nowy zarząd w składzie: pp. Buyki (prezesa), Miśkiewicz (wiceprezesa), Lelewicz

Kongres Federacji Pracy.

Dn. 3 i 4 bm. odbywał się w Kownie kongres litewskiej federacji pracy, zblizonej do Ch. D. Mowcy ostro krytykowali obecny rząd i wypowiedzieli się za kontynuowaniem opozycji. W przyjętej rezolucji kongres stwierdza trudną moralną i materialną sytuację robotników przy obecnym regimie oraz ogólnie ciężkie położenie gospodarze kraju i oświadcza, że robotnicy zachowują się protestują przeciwko zachowaniu się rządu, żądając wprowadzenia legalnego przedstawicielstwa narodowego, na zasadzie powszechnego i bezpośredniego prawa wyborczego. Sekretariat partii wzywa do skoncentrowania wszystkich sił, celem ułatwienia robotnikom osiągnięcia gospodarczej i politycznej niezależności.

Zgon woźna szaulisów.

W dniu 5 bież. m. nagle zmarł faktyczny założyciel i wódz ideowy szaulisów litewskich, przewodniczący Związku Szaulisów Putwinskias.

Pucz taurogiński.

Prasa donosi, że śledztwo w sprawie puczu taurogińskiego zostało już ukończone i sprawę przekazano do sądu wojennego. Proces rozpocznie się prawdopodobnie w początku przyszłego miesiąca. Do odpowiedzialności pociągnięto 120 osób. W charakterze świadków figurować ma około 300 osób. Winowajców będzie bronił 15 adwokatów.

Podróż Plechowicza do Włoch.

Według informacji ze źródeł miarodajnych, gen. Plechowicz w tych dniach udaje się zagranicę. W pierwszym rzędzie Plechowicz zwiedzi Włochy, gdzie ma zamiar jakiś czas zabawić.

Nominacja ks. Mironasa.

Ks. Mironas, znany członek rządzącej partii w Litwie, który na rozkaz swych zwierzchników zmuszony był ustąpić ze stanowiska dyrektora departamentu wyznań, w tych dniach będzie mianowany naczelnym kapelanem armii litewskiej.

Pierwsza kwiatki litewsko-niemieckiego układu handlowego.

„Rytas” informuje, że litewsko-niemiecki układ handlowy już daje się Litwie we znaki. Jako pierwszy skutek wejścia w życie tego układu, pismo wymienia fakt, iż wskutek zmniejszenia cla na eksportowany z Litwy nieobrobiony materiał leśny i powiększenia wdwójnasób na importowany z Niemiec taki sam materiał obrobiony, tartyki klajpedzkie zmuszone są zlikwidować się.

Akcja ratowania ofiar neurodżaju na Litwie.

D. 4 b. m. w Kownie odbył się zjazd komitetów organizacji pomocy ofiarom neurodżaju. Sprawozdania, wygłoszone na zjeździe, pozwoliły stwierdzić, że natychmiastowa pomoc należy udzielić minimalnie 20.000 ludzi, na co powinno być wyasygnowanych najmniej 700.000 lt. podczas, gdy organizacja dotychczas zebrała za ledwie 42.000 lt.

Zjazd przyjął szereg postanowień i uchwalił zwrócić się do rządu z prośbą o organizowanie robót publicznych, przeważnie w dziedzinie melioracji oraz obciążenia na rzecz poszkodowanych przez neurodżaj specjalnym podatkiem wódki w wysokości 5 centów od małej butelki, 15 centów od wielkiej.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze

Wzruszony do głębi licznymi dowodami żywej pamięci, jakiej doznałem od szeregu instytucji oraz poszczególnych osób, a osobliwie od koleżanek i kolegów z okazji czterdziestolecia skromnej pracy mojej, tą drogą składam wszystkim z p. Wojewoda I. Prezydentem miasta na czele najserdeczniejsze podziękowania.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

Ludwik Ostreyko.

Rozmaitości.

Leszek Biały i piwo.

W archiwum Watykańskim znajduje się ciekawy list Leszka Białego do papieża Honorjusza III. W tym liście Leszek Biały zawiadamia papieża, że nie będzie mógł odbyć pielgrzymki do Ziemi Świętej, a to z powodu, że niema tam „cerevisii” czyli piwa, bez którego Leszek nie mógłby się obyć, prosi więc papieża o zwolnienie go ze ślubów odbycia tej pielgrzymki.

OFIARY.

— Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o natychmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykłopotanie dzieci w ciepłe ubranie.

WYROK.

Epilog w głośnej aferze szpiegowskiej.

Sąd okręgowy w Nowogródku po dwudniowej rozprawie w dniu wczorajszym wydał wyrok na szpiegów skazujący:

Edmunda Szulakowskiego i Józefa Nowika na dwanaście lat ciężkiego więzienia każdego, oraz na 50.000 złotych grzywny każdego z zamianą w razie niewypłacalności na 2 lata więzienia każdemu, Antoniego Karpowicza i Michała Maszczyka, każdego na osiem lat ciężkiego więzienia i po 50.000 złotych grzywny z zamianą w razie niewypłacalności na 2 lata więzienia każdego. Dymitrego Kiszko na 6 lat ciężkiego więzienia i 50.000 złotych grzywny z zamianą na 2 lata więzienia w razie niewypłacalności, Władysława Trydula, Adama Łojko, Filipa Sawienia, Bazylego Chitryka, Aleksandra Sawienia, Grzegorza Ramaszko na 4 lata ciężkiego więzienia każdego i na 20.000 złotych grzywny każdego z zamianą każdemu na 1 rok więzienia w razie niewypłacalności, i Teodrego Szwajko na 6 miesięcy więzienia.

Oprócz wyżej wskazanych kar sąd okręgowy zastosował względem wszystkich skazanych za wyjątkiem Teodrego Szwajko dozór policyjny po odbyciu przez nich kary. Prokopa Sawienia i Aleksandra Sokół-Kutyłowskiego Sąd uniewinnił.

Nowe Święciany w sprawie zmiany Konstytucji.

W dniu 3 b. m. w Nowych Święcianach w sali Rady Miejskiej odbyło się liczne zgromadzenie sympatyków i mędzów zaufania Bezpartyjnego Bloku. Przemawiał poseł na Sejm p. M. Narwid-Raczkiewicz na temat naprawy naszej Konstytucji. Zebrani jednomyślnie uchwaliłi popierać stanowisko B. B. Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja jak również mówca udzielił szereg odpowiedzi na zapytania w sprawach gospodarczych.

KOŁYNIANY.

— Zebranie sympatyków B. B. W dniu 4 b. m. w Kołynianach pow. święciańskiego w sali parafialnej przy udziale przeszło 200 osób przeważnie ludności litewskiej z m. Kołynian i okolicznych wsi odbyło się zebranie sympatyków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na którym, p. Marian Święcicki wygłosił referat o projekcie zmiany Konstytucji złożonej w Sejmie przez klub parlamentarny B. B. W. R.

Zgromadzeni z uwagą wysłuchali przemówienia referenta oraz zaaprobowali stanowisko Bloku.

Następnie były poruszane sprawy, dotyczące wymiaru i uciążliwości ściągania podatków, w wyniku czego uchwalono zwrócić się za pośrednictwem sekretarjata wojewódzkiego B. B. do władz skarbowych.

Zebranie zakończono okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego.

DZISNA.

— Sanie pod pociągami. W dniu 27 lutego o godzinie 10.35 na przejeżdżającego saniami Józefa Suprynioka zam. we wsi Barany gminy głębockiej, na przejeździe kolejowym najechał pociąg zdążający do Molodeczna. Sanie zostały rozbite. Supryniok doznał ogólnych obrażeń. Umieszczono go w szpitalu w Głębokiem. Jedyne koń nie doznał żadnego szwanku.

— Groźny pożar. W nocy z 27 na 28 lutego pożar nawiedził domostwo mieszkańca Szarkowszczyzny Antoniego Ananicza. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Pastwą płomienia padły dach domu mieszkalnego, spichlerz, 4 chlewy. Ponieważ pożar wybuchł nagle, zanim domownicy zorientowali się w sytuacji, Spłonęły 4 krowy, 2 jałowiki, cielę, 2.500 kg. zboża oraz inwentarz martwy. Szkody wynoszą blisko 4000 złotych. W czasie akcji ratunkowej 2 osoby doznały lekkich poparzeń.

BRASŁAW.

— Utonął w przerebli. W dniu 27 lutego o godzinie 18-iej 26-letni mieszkaniec wsi Rudawa, gminy jodzkiej Paweł Saweljew, czepiąc wodę z przerebli w jeziorze wpadł do wody utonął. Z wody wydobyto już tylko zwłoki.

JAZNO

— Omal nie spalony żywcem. Onegdaj w dzień we wsi Cyganki gminy jazmieńskiej pow. dziśnieńskiego pozostawione bez opieki troje dzieci Jana Osianki, bawiąc się zapalkami, spowodowało pożar. Gdy ogień zauważono pospieszono z ratunkiem i w ostatniej chwili zdolano dzieci z płonącego budynku wynieść. Jedno z nich — 3 letni chłopak uległ poważnym opaleniom.

WOŁOŻYN

— Podziękowanie. Zarząd Koła Młodzieży Wiejskiej w Wolmie składa gorące podziękowanie staroście pow. wołyńskiego p. Kosiłkowi za ofiarowanie przezeń 100 zł. na odremontowanie Domu Ludowego w Wolmie wójtowi gminy wolmiańskiej p. Rudowiczowi i sekretarzowi p. Protasiewiczowi za poparcie Koła.

Nauka - to przyszłość!

Wiosny i egzaminy na II semestr.
Kursy maturalne dla dorosłych
przy Gimnazjum im. Kraszewskiego w Wilnie, ul. Orzeszkowej 3—15 od 10—12 i od 16 do 17 oraz przy ul. Ostrobramskiej 27. I p. od 17 1/2 do 21.
Nauka wedle programów Min. W. R. i O. P. dla gimnazjów państw. Repetitorium do egzaminów wstępnych z VI klasy maturali. Ustrój 1/4 roczny. Nauka wedle nowoczesnych metod i systemu przedmiotowego. Wolne miejsca na stopień przygotowawczy, do kl. IV, V, VI, VII, VIII. Specjalne repetytorium dla wojskowych. 270—3

Reinicka, poetę, romansopisarkę Joannę Schopenhauer, Maksa Halba, których utwory stoją w związku z tem miastem, jak i oni sami, również Pompecki, Omankowski, Lunowski, ale ci nie przekraczają średniości, a chociaż Niemcy, pochodzenia są wrodzicie polskiego.

Rzecz dziwna, iż w polskiej literaturze tak mało został wyzyskany motyw Gdańska — portu — morza — okna na światy dalekie! Klonowicz we Flisie o nim wspominał, mniej niż o Toroniu, Mickiewicz przez usta sędziego zapowiedział, że znów będzie „naszym”. Jedyną powieścią polską, doskonale napisaną pod względem erudycji i kolorytu, to opowiadanie z czasów Władysława IV. Deotymy; Panienska z ośienką i tejez autorki, długi poemat morski: „Wyszumot” gdzie się znajduje opis założenia Gdańska.

W 1919 r. napisał też Gomulicki mało znaną *Pieśń o Gdańsku*, opisującą jego wdziek, pamiętki polskie, Chodowieckiego w swej pracowni malarskiej, Falka słynnego rytmownika, i innych ziemczonych Polaków.

Zeromski w *Wietrze od morza* opisuje misję św. Wojciecha i grodziszcze Gdańskie zwane. Oto i wszystko. Czy nie za mało? Miasto tak ciekawe, dzieje tak barwne.

Hel. Romer.

Teatr Polski Lutnia.

„Kwadratura Koła” farsa bolszewicka w 3-ach aktach L. Katajewa.

Teatr był pełny po brzegi, jak... nieprzymierzając na Potopie lub Obronie Częstochowy. Każdy był żądny nowych dreszczy: humoru bolszewickiego i tego obrazu we wkleślem zwierciadle, jaki daje teatr, karykaturując życie, lub je idealizując.

A no, użyliśmy za nasze pieniądze! Artysty Lutni starannie przygotowali sztukę. Szarżowali, twierdząc na sali? A nie, bo cóż tu można „szarżować” w czemś tak paroksalnym jak te obyczaje komunistyczne w całej nagości? O niezmierzalną żywotność ludzka! W tej nie do objęcia pojęciem cywilizowanego człowieka gehennie, mogą ludzie mieć ochotę do miłości, do żartów, do makabrycznej wesołości. Głód i nędza, skrajna nędza i brud przedmiotem farsy, czy to komu się w głowie mieści? Ale się śmiano, czemu nie? „Dziękuję Ci Boże, że nie jest jako ten człowiek” modlił się ongiś celnik, a my z nim na wieczorze w Lutni, śmiejąc się z losu naszych sąsiadów. Niech się oni martwią, a nam co do tego? Sami się ze swej nędzy wysmiewają, nie bądźmy plus catholique que le pape i śmiejący się też, nie zastanawiając się jakie to okropne.

Budowa sztuki jest prymitywem architektonicznym. Kwadrat małżeński—przeplatany, kwestie powtarzane na przemian odnośnie do jednej lub drugiej parki. Pomyśl w dziedzinie eksperymentów bolszewickich dobre i zabawne. Dwa zarejestrowane małżeństwa mające jeden pokój na czworo. (rozdziałony parawanami), spozostają się, że się pomylili w wyborze i po lekkich wahaniach się i skrupułał zamieniają żony mężów i vice versa i... spozostają się, że wszystko będzie teraz dobre.

Sztuka nie jest cyniczna, jest owszem pełna prostoty w pomysłach i prostacka w formie. Daje nam żywe typy współczesnej Rosji, ujęte w ramy dość starej metody pisarskiej. (Duety, kwestie, solo mówione do publiczności i t. p.). Boy'a sztuka ta natchnęła do pisania feljetonów o rozwodach u nas, które

to sprawie bolesnej a groźnej w przyszłości, nie potraktował dość poważnie ale, istotnie farsa bolszewicka musi nasunąć pewne myśli o problemie małżeńskim rozwiązującym w swej nagiej prostocie: oto jak się rzecz ma bez obłudy burżuazynej. Patrzcie, jak wam się to podoba?

Dobrze, że zagrano tę rzecz poczytając, istotnie doskonała to propaganda antybolszewicka, niech chociaż tłumy, niech patrzy, co tam za rozkosze. Ale jednak trochę zespołowi Lutni życzyłabym tłumika, wyraźniejszej mowy! P. Stanisławski i p. Brusikiewicz w pierwszych rzedach całymi chwilami nie było śmieszne. A chwilami było nawet jak na taką sztukę za wiele ordynarnego wrzasku. Może tego wymagał koloryt miejscowy, ale jednak... jednak...

P. Wyrwicz, niech mi wybaczy, ale absolutnie nic nie miał bolszewickiego w sobie, był tak zwykłym burżujem, że w tej postaci i 24 godzin by się przy życiu nie utrzymał w państwie Sowietów. Grał też bez natchnienia. Wołę go o wiele w fraku. P. Stanisławski porała się mozołnie z rolą i traciła się chwilami, ale trafnie ujęła swój typ. Za to mimo ostrego wyaskrawienia dobra bardzo sylwetkę dał p. Malinowski, przerażający wyglądem i psychiką komsomolca, a wyborna jest Kuźniecowa, aż sympatyczna tem oderwaniem od życia w świat teorii i zasad, p. Tymowska grała ja bardzo trafnie. Emiljanów p. Brusikiewicz był żywiolowa potwora, inne pomniejsze role wypadły przeciętnie.

Patrząc na to wszystko i przyjmując za zasadę, że być może, jest to tyle karykatura ich życia, jak naszego jest np. „Wino, kobieta, dancing lub Sofer Archibald czy Dziękuję za służbę, a więc jednak obrazem tego co jest, nasuwały się filozoficzne myśli: „ot i tak ludzie żyć mogą, żyją, kochają się nawet po swojemu”.

To jeszcze nic, ale jakie będzie pokolenie wychodzące od urodzenia w etyce i poglądach na życie komsomolskich?... Nie powiem żeby mi tęskno było kogo z tych Państwa oglądać inaczej jak ze sceny poczytanej starej Lutni, odwiezionej teraz, wybielonej i powiększonej co bywalcy z rozkoszą stwierdzają.

Nad trumną s. p. d-ra Stanisława Peszyńskiego.

Przemówienie prof. dr. Jana Szmurły.

W czasie niedzielnego pogrzebu s. p. d-ra Stanisława Peszyńskiego prof. dr. J. Szmurło wygłosił nad trumną następujące przemówienie:

Tak niedawno jeszcze był poród nas; i ostatnim posiedzeniu T-wa Lekarskiego widzieliśmy Jego pogodną czoło, jasne przenikliwe oczy, żywo przejęte tocząca się dyskusja; dwa dni temu spotkać Go można było na ulicy, jak spieszył do potrzebującego jego pomocy chorego, i dziś już Go niema, już odszedł w zaświaty na wieczny znojem zapracowany Spoczynek.

Pogodny, pełny radości życia, pełen siły i energii, kochał w młodości świat, kochał życie, kochał ludzi, nienawidził cierpienia i, żeby z nim walczyć, poświęcił się wiedzy lekarskiej, którą ukochał, bo dawała mu broń przeciw chorobie,—też pladze ludzkości. Został lekarzem i wybrał w swym zawodzie specjalność najtrudniejszą, potrzebującą najwięcej wiedzy, najwięcej pracy i odpowiedzialności, najwięcej umiłowania chorych. Został lekarzem praktykiem. W każdej godzinie dnia i nocy, w każdym cierpieniu biegł ratować zdrowie i życie. Za miejsce zamieszkania obierał prowincję, bo tam ludzie najbardziej pomocy potrzebują, bo tam są najbardziej biedni. Jego rada była skuteczną, Jego pomoc pewną, Jego rekła niezawodną; więc też kochał go chorzy i cierpiący i tłumnie biegli do Niego. On w pracy nie ustawał, nikomu pomocy nie odmawiał i jeszcze znalazł czas, ażeby wiedzę swą pogłębiać i w zawodzie swym się doskonalić. Założył rodzinę, i otoczony powszechnym szacunkiem i miłością śmiał i odważnie szerzył nauko wśród swoich kult polskości, miłość do ojczyzny, wówczas pętami niewoli skrzepowane. I biegły tak dziesiątki lat w pracy i znoju, ale oprómiennie miłością rodziny, chorych i rodaków, szacunkiem wszystkich, nawet wrogów!

Nastala wojna, wybuchła rewolucja bolszewicka, która zniszczyła tyle istnień, tyle mienia polskiego na dawnych naszych kresach. I on, wzytu ze wszystkich, pozbawiony owoców pracy długoletniej, z wiarą towarzysząca życia przedarł się za kordony, do ojczyzny kochanej, biednej zniszczonej, ale wolnej. Szczęściem jej wolności radował się, o własnym nieszczęściu i biedzie zapomniał i zabrał się od razu do pracy, naprzód w Warszawie, a potem w Wilnie od pierwszych lat jego wolności i powrotu do macierzy.

Już w podeszłym wieku, nie czuje znużenia, bierze udział w pracy tworzenia pomocy lekarskiej, zostaje lekarzem Kasy Chorych, lekarzem Urzędników Państwowych, wszędzie jest pierwszym do pracy, ostatni do odpoczynku i wszędzie, jak dawniej, zyskuje miłość i uznanie chorych. Wstępuje do T-wa Lekarskiego i staje się jednym z najczynniejszych jego członków, stale bywa na posiedzeniach, bierze żywy udział w dyskusjach, czerpiąc do nich materiał z bogatego doświadczenia życiowego koleży ocenił Jego wiedzę, Jego takt i łagodność, Jego prawość i kilkakrotnie powierzył mu godność wice-prezesa T-wa. W roku ubiegłym uniwersytet uczcił Jego 50 letnią pracę na trudnej niwie lekarskiej, odnawiając na uroczystym posiedzeniu Jego dyplom doktora medycyny.

Do ostatnich chwil świecił przykładem pracy, wygłaszał odczyty, w których podziwiać można było Jego wiedzę, erudycję, świadczące o duchu wiecznie młodym, niespożytym, pomimo ciężaru lat, które pochylały Jego strudzone barki. Dawał przykład młodym, jakim powinien być lekarz, jak powinien pracować, jakim powinien być obywatel, jak wysoko powinien nieść sztandar miłości ojczyzny, miłości ludzkości, a w niej zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących, tych najmieszczliwszych, bo cierpiących. I pamięć Jego za to przetrwa wiecznie we wdzięcznym sercu tych, którym niósł pomoc w cierpieniach i tych wszystkich, którzy mieli szczęście zetknąć się z Nim, poznać Go i pokochać.

Część świętej pamięci d-ra med. Stanisława Peszyńskiego!

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Z kraju wiecznej rewolucji. Zwycięstwo wojsk powstańczych nad rządowymi.

NOGALES (stan Arizona), 5 III. (Pat). (Reuter). Według doniesień gen. Escobara, naczelnego dowódcy sił powstańczych, wojska te zajęły Monterrey i jednocześnie centralny skład amunicji stanu Nuova Leon. Powstańcy odnieśli zwycięstwo nad wojskami związkowymi, biorąc do niewoli 81 oficerów, w tem 3 generałów oraz 560 żołnierzy. W ręce wojsk powstańczych przeszło 12 kulomiotów oraz tysiące karabinów.

BERLIN, 5. III. (Pat). Biuro Wolfa donosi, że prezydent Meksyku Portes Gil oraz przywódca ruchu robotniczego meksykańskiego Louis Morenes i szef sztabu generalnego armii meksykańskiej Jose Amaro zostali w mieście Meksyk aresztowani.

NOWY JORK, 5. III. (Pat). Agencja Reutera stwierdza, że wiadomości o aresztowaniu prezydenta Meksyku Portesa Gila i członków rządu są pozbawione podstawy. W stolicy meksykańskiej panuje spokój.

NOWY JORK, 5. III. (Pat). Jak podaje agencja Havasa, wojska rewolucyjne zbliżają się do Meksyku.

Marsz strzelców wileńskich do Belwederu.

Sztafeta strzelecka, która 4 b. m. wyruszyła do Belwederu z życzeniami dla Marszałka Piłsudskiego tego samego dnia o godzinie 17 m. 20 dotarła do pierwszego etapu swej podróży t. j. do wsi Rudniki, gminy rudzińskiej. Rano drużyna wyruszyła w dalszą drogę, kierując się na Grodno. Drużyna trwa w dobrej formie.

Grupa braskawskich wyrotowców przed sądem okręgowym.

Wczoraj 1-szy wydział karny sądu okręgowego w składzie p. p. sędziów: Brzozowskiego (przewodniczący), Miłaszewicza (czł. s. okr.) i Umiaszowskiego (s. hon.) przystąpił do rozpatrywania sprawy przeciwko 40-tu oskarżonym z art. 102 cz. I k. k.

Na ławach oskarżonych pod silną strażą oddziału policji zasiadło 25 odpowiadających z więzienia, a więc: Alter Szulman, Dymitr Woronow, Jan Bałapkin, Kuźma Zanin, Antoni Zurowski, Julian Macuk, Moszek Bałanow, Efraim Amdur, Chana Goldszteinówna, Jankiel Bielak, Jakób Szewc, Szymon Rog, Mejer Feldman, Mina Josielewicz, Karol Bortkiewicz, Taras Solowjew, Jan Piotrowski, Konstanty Grykin, Karol Zymar, Konstanty Zygałko, Jan Macuk, Aleksander Janun, Michał Macuk, Józef Kazun i Jan Ciunel, oraz 15, pozostających na wolnej stopie, częściowo pod dozorem

Wszystkim oskarżonym akt oskarżenia zarzuca, że w okresie od 1926 r. do maja 1927 r. posiadając bazę operacyjną w Widzach promieniowali na cały pow. braskawski, a częściowo i święciański, dając przez zawiązanie spisku n. Komunistycznej Partii Zachodniej, Białaruś do dokonania zamachu na istniejący w Polsce ustrój państwowy i społeczny oraz oderwania od Rzeczypospolitej terytorjum utworzenia tu republiki rad i wprowadzenia dyktatury proletariatu. Proceso tego Chana Goldszteinówna oskarżona jest o używanie sfałszowanego dowodu osobistego na nazwisko Racheli Zygmanówny. Do sprawy powołano 84 świadków z ramienia oskarżenia oraz około 60 ze strony obrony. Oskarżenia do winy nie przyznali się. Sąd przystąpił do przesłuchania świadków, z których w ciągu dnia wczorajszego zbadano za ledwie trzech.

W obronie podsądnych występują między innymi adw. Kulikowski, Miller, Czernichow oraz adw. Kiwatoswoje. Ka—er.

KINO MIEJSKIE. Od dnia 1 do 5 marca 1929 r. włącznie będzie wyświetlane najpotężniejsze arcydzieło świata, natchnionego Ducha Ludzkości: Realizacja Cecilia B. de Mille'a. Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny miejsce ZWYKŁE parter 80 gr., balkon 40 gr. Kasa czynna od g. 4. Pocz. seans. od g. 4.30. 7 i 9.30. Następnym program „Bahateria Wielkiej Wojny”.

KINO-TEATR „HELIOS” Wileńska 38. Dziś premiera! Film dla oka i dla serca! Film, który wywiera kolosalne wrażenie! Arcydzieło, pełne czułości, uduchowionej miłości i poświęcenia. W rolach głównych: Janet Gaynor, Charles Farrell.

Film ten na długo pozostanie w pamięci, zachwycającego widza. Nadprogram: „Z całego świata” Najnowszy dziennik „Gaumont”. Seansy o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „POLONJA” Mickiewicza 22. DZIŚ! Przebojowy film który oczaruje i zadziwi całe Wilno! DOUGLAS FAIRBANKS. W roli głównej zakochanej w „Gaucho” pełna niesłychanego wdzięku i ognistego temperamentu LUPA VELEZ. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10.30. Nie patrzcie na kolosalne koszty obrazu ceny miejsce normalne. Orkiestra powiększona, specjalna ilustracja muzyczna.

KINO „Piccadilly” Wielka 42. DZIŚ! Na żądanie Sz. Publiczności największy europejski szlagier sezonu 1929 roku! Najnowsza, najmonumentalniejsze i najsmielsze arcydzieło genialnego twórcy filmu „Variete” E. A. DUPONTA Tragedja miłości, namiętności, czystych dusz i sprzedanych ideał. Oczarujący przepych paryskiego życia monogol oryginalnie zdjęte „Moulin Rouge i „Cazino de Paris”. W roli głównej genialna rosyjska tragiczka OLGA CZECHOWA. — (Obraz ten wyświetla się ostatni raz w Wilnie.

KINO LUX Mickiewicza 11. Dziś! Po raz ostatni w Wilnie niezapomniany szlagier w nowym opracowaniu CASANOWA 2 serje 20 aktów w jednym seansie (Całość) W rolach głównych król miłości, bożyszcze kobiet, ulubieniec tłumów IWAN MOZZUCHIN, Diana Karenne, Rudolf Klein-Rogge i Zuzanna Bianchetti

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejowego). Dziś i dni następnych! Potężna atrakcja stolic europejskiej! W rolach głównych John Gilbert i René Adoree Calkowity wpływ z seansów kina w dniu 1 i 2 marca przyniesza się na opłacenie wpływów szkolnych za niezamierzony udział Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie. Początek 1-go seansu o godz. 5. w niedzielę i święta o godz. 4. popoł.

KINO-TEATR „SWIATOWID” Mickiewicza 9. DZIŚ! — — Premiera! Sensacja dla Wilna! Po raz pierwszy w Wilnie monumentalny film. — DZIŚ! Arcydzieło filmowe w 9 aktach osnute na dziele znanego rosyjskiego pisarza T. Dostojewskiego „Skrzydzeni i Poniżeni”. W roli tytułowej u talentowana gwiazda ekranu Lili Romka. W rolach głównych Jennings, Modzelewski i Inni. Przyjmują udział premijowane piękności Bogata wystawa! Olsniwający przepych salonów, pierwszorzędne wielkomijskie kabarety z całym ich repertuarem. Nadprogram: Powrót skażonych do Bolszewji w obecności p. wojewody Raczkiewicza.

Każdy technik czyta i ogłasza swoją firmę w „Wiadomościach Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie”. Prenumerata: rocznie — 12 zł., półrocznie — 6 „, kwartalnie — 3 „. Nr. pojedynczy — 1 złoty. Redakcja — Wilno, ul. Wileńska 33, tel. 75. Administracja — Wilno, ulica św. Józefa 1. Drukarnia „Znicz”. Telefon 3-40.

KOMUNIKAT. Podaje się do wiadomości osób, korzystających z usług kolei, jak również innych zakładów przewozowych, iż zostało otwarte koncesjonowane Biuro Roszczeń Przewozowych J. GALIJEWSKI i W. NOWICKI Sp. z ogr. odp. Specjalnością biura jest dochodzenie roszczeń do zarządów kolejowych, oraz innych zakładów przewozowych z tytułu: 1) Nadpłat przewozowego i innych opłat dodatkowych (składowego, należności celnych i t. p.). 2) Nieterminowej dostawy. 3) Braków, uszkodzeń i zaginięcia towarów. Adres: WILNO, ul. WIELKA 47. Telefon 703.

Żądajcie najlepszych szwedzkich PIANINA „Oeberga” do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146

DRZEWKA i KRZEWY owocowe: jabłonie, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne. Zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach. Nowy, wielki dobry wybór polecają na sezon wiosenny Szkołki Mazielskie przy Kolonji Wileńskiej Wilno, Zawalna 6, m. 2 Ceny przystępne.

DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ CIĄGNIENIE V-ej klasy 18-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej które trwać będzie do dn. 16 kwietnia r. b. włącznie. GŁÓWNA WYGRANA 750.000 zł. i szereg innych znacznych wygranych. Spieszcie nabyć LOS tylko w największej i najszczęśliwszej Kolekturze H. MINKOWSKI Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17, P.K.O. 80928. Centrala w Warszawie, Nalewki 40, P.K.O. 3553, 694

Do Kurjera Wileńskiego oraz do wszystkich pism Nekrologi, Ogłoszenia, Reklamy załatwia na najbardziej dogodnych warunkach BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie Garbarska 1, tel. 82.

Wspólnik-czka z kapitałem 1.000 zł. potrzebny do rozszerzenia biura dającego dobre procentowanie. Wiadomość Adm. „Informator” Jagiellońska 8-14 697

Sumy pieniężne lokujemy u osób odpowiedzialnych. 688-1 Dom H.K. ZACHETA Mickiewicza 1, tel. 9-05.

ECOLE PIGIER DE PARIS pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobre odżywianie, świeże powietrze, Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 3682.

Poszukuję Damy od 15 marca ewentualnie weześniejsze 3000 i 2000 dolarów pod hipotekę. Wiadomość „Informator” Jagiellońska 8 m. 14 i piętro. 638-1

POSADY asystenta gospodarczego. Szkoła rolnicza 1/4, rezerwa praktyka na G. Śląsku, pierwszorzędne polecenia. Zgłoszenia Z. Czeżyński, Rybnik, Hallera 32. G. Śląsk. 687

Wilenkin ul. Tatarska 20. Meble jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. Wykwintne. Mocne. NIEDROGO. Na dogodnych warunkach i na raty. Nadeszły nowości.

Popierajcie Ligę Morską! Rzeczną ZGUBY Unieważnia się zgubione Legitymacje indeksu Lectorum Nr 1196 wydany na imię Kazimierza Mlynarczyka, studenta Wydziału Prawnego U.S.B. w Wilnie. 688

Posady poszukuje gospodyni domowej pokojowej z szyćmiem, lub piekarniczką do szpitala. Świadczenia poprzednich posad posiadam. Adres: Zwierzyniec, ul. Witoldowa dom 36-4 P. L. Zolotarewicz. Zawiadomić piśmiennie.

KSIĄŻKI dla zbieraczy i bibliotek po cenach okazjowych poleca Księgarnia Józ. Zawadzkiego w Wilnie, Zamkowa 32 tel. 6-60. 693-1

LEKARZE DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 629

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. Mickiewicza 12 róg Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

DOKTOR D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz. Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, narządów moczowych, od 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. W. Zdr. Nr 152.

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy laboratoryjne. Przyjmuje 9-12 i 4-8. 2996 Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuję od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8098 529

M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuję od 9-11 i od 4 do 6-1. Grodno, ul. Kolozańska 8.